GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament na luty w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonament przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.
Konto czekowe: P. K. O. 200695.
Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 12 | Toruń, niedziela 8 lutego 1925 | Rok 3

Komu służą agitatorzy lewicowi?

Zdarzą się niezawodnie, że czasem niejeden z Was, Kochani Czytelnicy, gdy mu się dostanie do rąk pismo lewicowe z szumnym tytułem o krzywdzie i obronie ludu, albo gdy słyszy słowa mówcy z tego samego obozu, obiecającego złote góry stanowi włościańskiemu, powie i pomyśli sobie: Dobrze pisze, dobrze mówi! To albo porządny człowiek, że tak współczuje z ludem albo tęga głowa, że tak sobie to wszystko wymyślił. Wiemy, że tak się zdarza a przedewszystkiem takie zdanie łatwo jest zrozumiałe.

Tymczasem ani odnośny pismak gazety lewicowej, ani też odnośny mówca ni współczje z ludem, ni sam sobie frazesy swe wymyślił.

To bowiem, co wyczytaliście z tego pisma, względnie usłyszeliście z ust agitatora wiecowego, to są jedynie zdania przez nich powtarzane jak przez gramofon a wymyślone przez największych wrogów ludu — to jest **Żydów.**

Żydzi bowiem powzięli zamiar zapanowania nad całym światem. Uważają się oni za jedyny naród wybrany na świecie, **któremu wszystkie inne narody powinny służyć poprostu w roli zwierząt domowych.**

Naród żydowski jednak nie posiada ani dostatecznej liczebności ani siły. Chciał więc dopiąc swego celu zapomocą nagromadzenia pieniędzy — majątku. Ale i ten złoty cielec sam nie wystarczał żydostwu do osięgnięcia jego celu. Wymyśliło ono więc nowy sposób — obłudę i fałsz. Uzbroiwszy się w obłudę i fałsz postanowiło żydostwo międzynarodowe wcisnąć się pomiędzy wszystkie narody i warstwy społeczne, powaśnić je między sobą, doprowadzić do ostatecznej nędzy a nawet względnej zagłady (Rosja!), a potem nad nimi zapanować.

I to mu się już tu i owdzie udało w części, a jak w Rosji, nawet zupełnie.

Powstał mianowicie Żyd niemiecki — Marks, który wygłosił niby wspaniałe hasła o równości i wspólności majątku i zapomocą wprowadzenia w czyn tych haseł obiecywał proletarjuszom, to znaczy warstwom ubogim, raj na ziemi.

W zasadzie hasła te brzmią bardzo ładnie i ponętnie. Bo jakże biedakowi nie mają się podobać takie hasła, które mu zwiastują podział majątku, posiadanego przez bogacza i rajski, beztroski żywot na świecie?

Skoro się jednak bliżej przypatrzymy tym hasłom, poznamy od razu, jakie one **są głupie i niedorzeczne i zgubne.**

Bo jeżeli rozejrzymy się wkoło siebie, to wszędzie spostrzeżemy same „nierówności“ czy to wśród roślin, czy zwierząt a także i wśród ludzi. I niechby np. powstał taki nowator i zapragnął żywić wszystkie zwierzęta tem samem pożywieniem bez względu na to czy one są mięsożerne czy roślinożerne, a rośliny hodować bez względu na to, czy one są przyzwyczajone do ciepłej temperatury czy też zimniejszej zupełnie jednakowo.

Ale takie same różnice zachodzą i między ludźmi. Na miljony ludzi nie znajdziemy ani dwuch całkiem do siebie podobnych. Jeden się różni od drugiego wzrostem zdrowiem, siłą, talentem charakterem itp. Jeden jest człowiekiem uczciwym i pracowitym, oszczędnym a drugi leniuchem, hulaka, złodziejem i choćby mu dostarczyć nie pół, ale całe majątki magnackie nigdyby nic nie posiadał, bo w przeciągu niedługiego czasu by je roztrwonił.

Takimi nas już stworzył Bóg, tego my niestety zmienić nie możemy, tak samo jak nie możemy wstecz cofnąć słońca, albo uregulować jego biegu w ten sposób byśmy zawsze mieli jednako długie noc i dzień.

Po drugie zaś plany Żyda Marksa skierowane były wprost przeciwko ludowi, przeciwko jego wolności, bo miały z człowieka uczynić poprostu niewolnika takiego, a może jeszcze gorszego, jak za czasów pogańskich.

Nietylko że znosiły one wszelką własność, to znaczy, że nikt nie miał prawa posiadać ani odrobiny własnej rzeczy, — choćby koszuli a nawet męża lub żony, ale ponadto przewidziany przez Marksa rząd zupełnie decydować miał o przyszłości i losie obywateli.

Każdy bowiem z nas ma specjalny pociąg do pewnego zawodu, ulubował sobie tę lub dzielnicę, tę lub ową miejscowość. Nie zawsze wprawdzie może przeprowadzić w tym względzie swą wolę, ale bądź co bądź może się swobodnie poruszać i przeprowadzić się z miejsca na miejsce, nie pytając się nikogo. Tę swobodę plany Marksa w istocie kasowały i całe rzesze ludu zależne być miały od kilku jednostek, czyli komisarzy, jak to widzimy w Rosji.

A zatem te hasła marksowskie nie były czem innem, jeno **pańszczyzną i to najgorszego rodzaju,** bo z tą różnicą, że dawniej było panów kilku i chłop, gdy mu jeden zanadto dokuczył, to mógł w ostateczności uciec do drugiego choćby nawet zagranicę (jak chłopi niemieccy uciekali do Polski), Marks zaś przewidywał na cały świat tylko jednego pana jedno państwo (naturalnie z Żydem na czele), tak że i możliwość ucieczki była wykluczona.

Już te same przykłady wykazują, jak niedorzeczne i głupie i zgubne były plany Marksa, które nazwano socjalizmem. Ale na tem nie koniec. W przyszłych numerach wykażemy jeszcze dobitniej ich zgubność, bałamutność i rolę, jaką w tej sprawie odegrali i odgrywają Żydzi.

Zatarg grecko-turecki.

Turcja wydaliła patrjarchę grecko-katolickiego. — Oburzenie w Grecji. Jakie będą następstwa?

Chrześcijanie zawsze znosić musieli w Turcji ciężkie prześladowanie. Obecny rząd turecki, który sprawy religijne traktuje bardzo nieprzychylnie, wydalił nawet patrjarchę carogrodzkiego, głowę kościoła grecko-katolickiego. Z tego powodu powstało w Grecji ogromne oburzenie. Wojny z tego powodu z pewnością nie będzie, bo Grecja niedawno jeszcze pokonaną została przez Turcję. Ale stosunki polityczne między obu państwami są bądź co bądź mocno naprężone. W sprawie tej donoszą telegramy:

W dinu 1 bież. mies. w licznych miastach Grecji odbyły się zebrania, zwołane celem zaprotestowania przeciwko wydaleniu z Turcji patrjarchy ekumenicznego. Na wiecu w Atenach mówcy piętnowali stanowisko Turcji. Przyjęto rezolucję, uznającą krok Turcji za obelgę przeciwko chrystjanizmowi i stwierdzającą, że naród grecki gotów jest do jak największych ofiar.

„Matin“ donosi, że według wiadomości, otrzymanej ze źródła amerykańskiego w Atenach, rząd postanowił powołać natychmiast rocznik 1905.

Jak donosi „Matin“ z Aten, grecki charge d'affaires w Angorze wręczył tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, stwierdzającą, że wydalenie patrjarchy ekumenicznego z Konstantynopola stanowi pogwałcenie ducha traktatu lozańskiego, konwencji grecko-tureckiej ze stycznia 1923 r. oraz zobowiązań, przyjętych przez Turcję w r. 1924 w Brukseli wobec Rady Ligi Narodów. Nota grecka proponuje oddanie konfliktu pod arbitraż międzynarodowego trybunału w Hadze i w razie odrzucenia tej propozycji przez Turcję zapowiada, że Grecja zwróci się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję.

Patrjarcha ekumeniczny przybył do Salonik, gdzie powitały go władze i liczne delegacje.

TURCJA PRZECIW INTERWENCJI HAGI

Dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych przyjął ambasadora tureckiego w Paryżu, który oświadczył mu, że Turcja wierząc niezłomnie w swe prawa, sprzeciwi się wszelkiej interwencji trybunału międzynarodowej sprawiedliwości w Hadze w konflikcie turecko-greckim.

Uznając iż stanowisko Turcji ma swoje uzasadnienie prasa podkreśla jednak konieczność zapobieżenia konfliktowi i domaga się wszczęcia akcji pojednawczej przez państwa sprzymierzone, a w szczególności przez Herriota u pełnomocników Turcji i Grecji.

Donoszą z Aten, że w razie gdyby sprawa wydalenia patrjarchy z Konstantynopola nie została pomyślnie załatwioną, należy obawiać się, że w Grecji wybuchnie powszechne niezadowolenie. **Sfery radykalno-narodowe usiłują zmusić gabinet obecny do ustąpienia na rzecz rządu wojskowego pod przewodnictwem gen. Kondylisa. Kondylis miał oświadczyć w radzie narodowej, że Grecja musi ewentualnie zdecydować się na prowadzenie wojny.**

Sprawa zatargu polsko-gdańskiego.

Niesprawiedliwe rozstrzygnięcie Wysokiego komisarza Mac Donella w sprawie skrzynek pocztowych. Fatalne skutki dla gdańskiego położenia gospodarczego z powodu zatargu.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańku wydał 5 bm. decyzję w sprawie poczty polskiej, orzekając, że poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i nie ma prawa utrzymywać urządzeń pocztowych oprócz centrali na placu Heveljusa. Decyzję tę opiera Wysoki komisarz na interpretacji dawnych decyzyj Wysokiego komisarza, nie odnoszących się do urządzeń pocztowych polskich w porcie gdańskim, pomijając traktat wersalski i obowiązujące umowy między stronami, jak również protokół do umowy warszawskiej zawierający odmienne oświadczenie stron. **Decyzja powyższa nie ma żadnej siły wykonawczej. Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.**

W związku z wydanem dzisiaj orzeczeniem wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, biuro prasowe senatu ogłasza następujący komunikat:

Ponieważ rząd polski utworzył polską służbę pocztową w Gdańsku z pominięciem drogi arbitrażowej w kwestjach spornych, przeto rząd W. M. Gdańska celem przywrócenia status quo jeszcze przed wdrożeniem postępowania arbitrażowego prosił o spowodowanie natychmiastowego usunięcia skrzynek pocztowych, listonoszy i innych ewentualnych urządzeń pocztowych, utworzonych poza budynkiem na placu Heveljusa. W sprawie powyższego wniosku W. M. Gdańska jest w toku w Lidze Narodów osobne postępowanie, niezależne od obecnej decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej przeprowadzono ogólną dyskusję nad budżetem W. M. Gdańska. W dyskusji wskazano, że położenie finansowe Gdańska wbrew wywodom sen. Volkmanna nie jest bynajmniej pomyślne. Szacunek podatków okaże się zapewne zbyt wysokim.

Położenie gospodarcze Gdańska jest tak złe, jak nigdy przedtem, czego dowodzą ustawiczne upadłości, rozwiązywanie się firm, licytacje, zawieszenie ruchu w wielkich przedsiębiorstwach i bezrobocie. Pracodawcy nie są dziś w stanie gromadzić funduszów, potrzebnych na wypłatę zarobków. Najbardziej krytycznem jest położenie w przemyśle drzewnym.

„Baltische Presse“ pisze, **że przesilenie, spowodowane polskim bojkotem** w związku z postępowaniem Gdańska w sporze o skrzynki pocztowe **zaostrza się ogromnie i poczyna pociągać już liczne ofiary. Jak słychać, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe znajdują się w przededniu upadku, ponieważ polskie zamówienia zostały cofnięte. Ze strony kupców gdańskich zwrócono niedawno senatowi uwagę, że jeżeli konflikt z Polską nie będzie wkrótce zlikwidowany, to handel gdański, który jest w 80% zależny od Polski, zostanie zrujnowany. Przemysł obuwniczy oraz tekstylny jako też handel znajdują się w agonji. Liczne przedsiębiorstwa ograniczyły liczbę godzin pracy, co powoduje zwiększające się z każdym dniem bezrobocie, odbijające się na finansach Wolnego Miasta.**

4 b. m. po południu zarząd targów gdańskich zaprosił przedstawicieli prasy na zwiedzenie targów. Okazało się, że liczba wystawców **jest nie wiele większa ponad połowę liczby wystawców z października roku ub.** Zaznaczyć należy, że zarówno gmina W. M. Gdańska jak i senat przyznały targom subwencję po 50.000 guldenów.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ.

Z Wilna donoszą do „Kurjera Czerwonego“ że policja w powiecie dziśnieńskim zlikwidowała bandę szpiegowską, do której należeli między innymi wójt gminy Prozoroki Budzko, oraz nauczycielkę Annę Szczęsną. Banda była zorganizowana przez sowiecką instytucję znajdującą się przy urzędzie politycznym w Połocku.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

ATAK POSŁÓW NIEMIECKICH NA DUCHOWIEŃSTWO POLSKIE.

Na 109. posiedzeniu sesji sejmu śląskiego przy dyskusji nad wnioskiem rady wojewódzkiej w sprawie projektu ustawy o uposażeniu duchowieństwa rzymsko-katolickiego województwa śląskiego, przyszło do żywej wymiany zdań.

Pos. P a n t (klub niemiecki) krytykował stanowisko duchowieństwa katolickiego, zarzucając mu, że należy do Związku Obrony Kresów Zachodnich, co jest rzekomo niezgodne z duchem chrześcijańskim. Poseł Pant przy tej sposobności ostro **zaatakował Związek Obrony Kresów Zachodnich i stwierdził, że nigdy w czasach przed wojennych duchowieństwo niemieckie nie należało do tzw. niemieckich „Ostmarkvereinów".** Twierdzenie to wywołało burzę na ławach poselskich. Replikował na wywody posła Panta poseł B i n i s z k i e w i c z (PPS.), **który wskazał na takich hakatystycznych księży, jakimi byli Nieborowski, Rassek, Feja, Ulitzka i inni, a nawet kardynał Koop, który księży nie uprawiających antypolskiej polityki,** wysiedlał za karę na piaski brandenburskie. W podobny sposób polemizował z posłem Pantem poseł K o n o p k a (Chrz. Dem.), który zaznaczył że Związek Obrony Kresów Zachodnich nie może być stawiany na jednym poziomie z dawniejszym pruskim polakożerczym „Ostmarkvereinem", chociażby już dlatego, **że Związek Obrony Kresów Zachodnich ma za zadanie obronę ziemi polskiej, podczas gdy „Ostmarkverein" miał za zadanie zdobywanie ziemi polskiej.**

Poza tem z wywodami posła Panta polemizował poseł Obrzut i poseł Brzóska. Ostatecznie projekt ustawy o uposażeniu duchownych rzymsko-katolickich odesłano z powrotem do rady wojewódzkiej celem dokładniejszego opracowania ustawy.

TRANSPORTY RUDY ŻELAZNEJ PRZEZ POLSKĘ.

W ostatnich czasach wzmogły się znacznie transporty rosyjskiej rudy żelaznej których część jest przeznaczona dla Polski a część dla Niemiec. Przed kilku dniami przeszło przez Zdołbunowo około 110 wagonów rosyjskiej rudy.

PRZYCHWYCENI WŁAMYWACZE.

3 bm. w nocy w gmachu poczty głównej w Warszawie przychwycono 3 włamywaczy którzy zamierzali ograbić kasę. W kasie znajdowało się 300 tysięcy złotych które ocalały.

ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ GROMNICZNEJ.

Święto M. B., które miało być dniem powszednim znaczna część ludności w Warszawie obchodziła zgodnie z tradycją. Wiele fabryk było nieczynnych ponieważ robotnicy nie zjawili się do pracy. W warsztatach kolejowych na Pradze, gdzie pracuje 2 tysiące robotników, pracowało tylko 200. Znaczna część sklepów w Warszawie była zamknięta. Kościoły były przepełnione.

W Poznaniu z powodu święta odbyły się nabożeństwa przy bardzo licznym udziale wiernych. Sklepy były przeważnie pootwierane. Również były czynne urzędy i szkoły. Rano przyszło do zajść na targu, gdzie publiczność zajęła groźną postawę wobec straganiarzy.

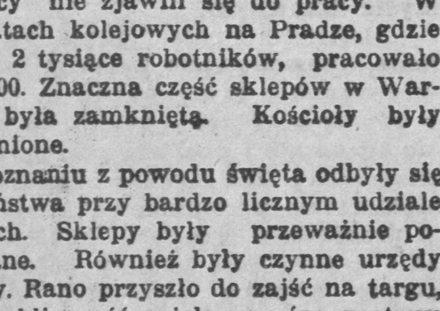
PRZYWRÓCENIE DWUDNIOWYCH ŚWIĄT.

Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała wniosek nagły Zw. Lud. Nar., Chrz. Dem., Chrz. Nar. i N. P. R. w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt jako dni wolnych od pracy.

Wniosek zreferował pos. R u d n i c k i (ZLN.). **Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia, polegającą na tem, że do liczby świąt, jako dni wolnych od pracy dolicza się jeszcze drugie dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek.** Pos. T r e p k a (ZLN.) postawił wniosek, aby pracownicy chcący świętować dni nieobjęte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej ze zmianą, uchwaloną przez komisję, obowiązani byli odpowiedni przeciąg czasu dodatkowo odpracować. Wniosek ten odrzucono. **Odrzucono następnie wniosek Chrz. Dem., N. P. R. i klubu Chrz. Nar. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej dnia 2 lutego, jako dnia wolnego od pracy.**

W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad wnioskiem, zmierzającym do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt, p. minister Sokal złożył przychylne oświadczenie rządu:

Przystąpiono zkolei do rozpatrywania sprawy zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po dyskusji przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia w ciągu miesiąca odpowiedniego projektu ustawy. P. min. Sokal wyjaśnił, że projekt taki jest w opracowaniu i **że w pomocy dla pracowników umysłowych skarb żadnego udziału nie bierze.** Co do ubezpieczenia bezrobotnych w fabrykach rządowych, komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia **na bezrobotnych zakładów wojskowych.**



J. S. Machar,
głównodowodzący armją czeską ustąpił ze swego stanowiska i poświęca się pracy literackiej.

UPADEK PISMA ŻYDOWSKIEGO.

Z ogłoszonego w żydowskim „Głosie Poznańskim" oświadczenia redakcji wynika, że pismo to w najbliższych dniach przestaje wychodzić. Pomiędzy wydawcą nominalnym p. Stachowiakiem a redakcją powstał zatarg skutkiem którego współpracownicy opuszczają redakcję. Zapowiadają oni jednak, że wraz z „ludźmi dobrej wiary" z komitetu redakcyjnego szukać będą możności „stworzenia nowej placówki" — oczywiście żydowskiej.

NAPAD NA KRESACH.

W nocy z 1 na 2 na odcinku granicznym Horoszka, przekroczyła granicę polsko-sowiecką banda dywersyjna złożona z 30 ludzi i napadła na jeden z polskich folwarków. Jednak natychmiastowa pomoc z korpusu straży pogranicznej bandę odparła.

NOWY HOLOWNIK POLSKI.

W sobotę odbędzie się oficjalne przejęcie holownika dla portu w Gdyni. Holownik nabyty został przez ministerjum przemysłu i handlu w stoczni gdańskiej. Holownik ten będzie największym statkiem tego rodzaju na Bałtyku. Posiada on pojemność 500 tonn, siłę około 475 HP, ma 32½ mtr. długości i 6,7 szerokości. Jest to typ holownika morskiego. Nazywać się będzie „Ursus" komendę ma objąć kapitan Machol.

SEJMIK OŚWIATOWY TOW CZYT. LUD.

2 bm. rozpoczęły się w Poznaniu dwudniowe obrady zjazdu oświatowego Towarzystwa Czytelń Ludowych.

Zjazd zagaił prof. uniwersytetu poznańskiego Grabowski, poczem po wyborze wiceprezydenta miasta p. Kiedacza na marszałka sejmiku i p. dyrektora Kupeli (Stargard) na jego zastępcę, dłuższe sprawozdanie wygłosił ksiądz Ludwiczak. Ze sprawozdania tego wynika, że Towarzystwo Czytelń Ludowych od 45 lat szerzyło i szczepiło w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu polskość i dorobek swój przekazało odrodzonej Polsce.

Dorobek stanowią: dwa sekretarjaty w Grudziądzu i Królewskiej Hucie, oprócz centrali poznańskiej 90 komitetów prowincjonalnych, 1.300 bibljotek, 300 000 dzieł, 70 000 czytelników, uniwersytet ludowy w Dalkach i w przygotowaniu się znajdujący uniwersytet ludowy w Bolszewie na Pomorzu. W pracach sejmiku biorą udział pos. Sokolnicka, p. Perzyński, naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej i p. dyrektor Kozłowski z ramienia kuratorjum okręgowego.

WYMIANA KOMUNISTÓW ZA SKAZAŃCÓW SOWIECKICH.

W Stołbcach nastąpi wymiana więźniów i zakładników sowieckich na komunistów. Dotąd przybyło do Stołbców 130 internowanych Polaków wśród nich 40 skazanych na śmierć i 70 krewnych. Między innymi znajdują się wśród nich 4 księża. Wszyscy wyjadą do Częstochowy do urzędu emigracyjnego.

Gdańsk.

POŚWIĘCENIE POLSKIEGO URZĘDU CELNEGO.

W tych dniach proboszcz polski ks. Komorowski dokonał poświęcenia polskiego urzędu celnego.

KOBIETA SĘDZIĄ.

W Gdańskim Sądzie Okręgowym objęła urzędowanie pierwsza kobieta jako sędzia dra. Anna Kuratowska, żona posła centrowego do sejmu.

Senat gdański zorganizował jawny bojkot poczty polskiej. Jak się dowiadujemy wszystkie przesyłki do urzędu przesyłane przez pocztę polską są zwracane adresatom przez dane urzędy.

Ze świata.

NIEMCY.

LUDOŻERSTWO W NIEMCZECH.

Korespondent „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Zabrzu donosi o przypadkowem wykryciu zbrodni masowego morderstwa młodych dziewcząt.

Do pewnego przedsiębiorstwa przybył elegancko ubrany jegomość i wręczył panience pracującej tam list, prosząc o doręczenie tegoż pod wskazanym adresem i ofiarowując jej 5 mkn. Dziewczynka udała się pod wskazanym adresem, gdy po 20 minutach nie wróciła zawiadomiono policję która rozpoczęła poszukiwania i wpadła na trop zbrodni. Przy rewizji ujęto dwóch eleganckich mężczyzn i znaleziono dziewczynkę silnie zachloroformowaną a w szafie 8 trupów dziewcząt.

Przed domem stało auto którego szofer oświadczył, że przybył po odbiór skrzyń z konserwami. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

KRYZYS GOSPODARCZY W PRUSACH WSCHODNICH.

W Prusach panuje poważny kryzys gospodarczy. Dzienniki podają że wielkie doki stoczni Schichau w Elblągu mają być całkowicie zamknięte. Równocześnie w Malborgu zostały zamknięte wielkie zakłady reparacyjne kolei państwowych.

FRANCJA.

WALKA RZĄDU SOCJALISTYCZNEGO WE FRANCJI ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Izba prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dotyczącą zniesienia kredytu na cele ambasady przy Watykanie. Herriot oświadczył, że rząd protestuje przeciwko wszelkiej fałszywej interpretacji, zmierzającej do wywołania wrażenia, że swoboda religijna we Francji jest zagrożona. Premjer sprzeciwia się odesłaniu artykułu do komisji, lecz zgodnie z poprzedniem swem oświadczeniem, dotyczącem Alzacji i Lotaryngji proponuje wstawienie w pierwszym rozdziale budżetu kredytu w wysokości 58.000 franków na utrzymanie przy Watykanie misji, składającej się z szefa misji i radcy, których go mógł ewentualnie zastąpić oraz z jednego archiwisty.

Izba na żądanie Herriota, który postawił kwestję zaufania odrzuciła 314 głosami przeciw 250 wniosek o odesłanie do komisji artykułu, dotyczącego kredytu na ambasadę przy Watykanie. Uchwała ta jest równoznaczna ze zniesieniem ambasady.

ROSJA.

SOWIECKIE ZAKUPY MĄKI.

Donoszą z Petersburga, że przybył tu pierwszy transport mąki zakupiony zagranicą. Partja wynosi 150 tys. pudów. Sowiety skupują mąkę i zboże na rynkach europejskich dla zabezpieczenia ludności choćby częściowo przed głodem. W wielu miejscowościach głód już się szerzy, który na wiosnę wybuchnie w większych rozmiarach.

ROSJA COFA SIĘ DO CZASÓW NIEKLTURALNYCH.

„Gazeta Warszawska" donosi, że emisarjusze z Rosji sowieckiej poczynili zakupy na przędzę bawełnianą, ale zapłacili futrami, które przekazali innej firmie angielskiej, ta zaś ma wręczyć gotówkę przędzalnikom. Tak więc bolszewicy gospodarują w Rosji, prowadząc do czasów gdy istniał handel wymienny.

POŻAR ZBIORNIKÓW NAFTY W BAKU.

Donoszą z Moskwy że pożar źródeł naftowych w Baku przybrał olbrzymie rozmiary. Jak dotąd stwierdzono zginęło 20 osób.



WAGENBORG

Doumergue, Prezydent Francji.

ANGLJA.

ZBROJENIE ANGIELSKIE NA MORZU.

Według „Evening News" rząd zamierza wybudować dalsze trzy lekkie krążowniki wobec czego liczba krążowników podniesie się z 5 na 8 jednostek. Admiralicja angielska domaga się, aby oprócz lekkich krążowników, wybudowano również większą liczbę torpedowców i łodzi podwodnych. Koszty budowy tych statków wyniosłyby około 10 miljonów funtów szter.

STANY ZJEDNOCZONE.

REWOLUCJA W HONDURAS.

Według doniesień dzienników w południowej części Hondurasu wybuchła rewolucja. Powstańcy zajęli miasto Nakomoz.

Dla wychodźców sezonowych w Niemczech.

Jak opłacać podatki w Niemczech.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości osób zainteresowanych co następuje:

Wychodźcy polscy, przybywający do Niemiec na roboty, pociągani są tam do opłacania podatku zarobkowego, który jest odliczany przy wypłacaniu wynagrodzenia za uskutecznioną pracę. Ponieważ wychodźcy ci również opłacają podatki w miejscu swego stałego zamieszkania w Polsce, przeto w celu uniknięcia podwójnego opodatkowania uzgodniony został w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych w Berlinie przepis stosownie do którego usunięto dotychczasowy niewygodny dla wychodztwa polskiego stan rzeczy, a mianowicie:

Każdy z robotników polskich, przybywający do Niemiec na czas określony, niezależnie od stanu rodzinnego, tj. czy przybywa samotny czy też z rodziną, winien uzyskać z miejsca swego zamieszkania od odnośnego urzędu administracyjnego (starostwa w Polsce) zaświadczenie o swem stałem tam zamieszkaniu; takie zaświadczenie przedłożyć najbliższemu konsulowi polskiemu w Niemczech dla stwierdzenia jego autentyczności i przetłumaczenia na język niemiecki, a następnie doręczyć go odnośnemu urzędowi skarbowemu (Finanzamt) w miejscu tymczasowego zamieszkania, od którego wówczas otrzyma zwolnienie od opłacania podatku zarobkowego. Wymienione zaświadczenie polskich władz administracyjnych ważne jest w ciągu 1 roku licząc od daty wystawienia, i przed ukończeniem terminu winno być wznowione.

Robotnicy polscy, nie posiadający zaświadczenia będą nadal zmuszeni opłacać podatek zarobkowy i żadne reklamacje z tego tytułu uwzględniane nie będą.

Przepis powyższy dotyczy nie tylko polskich robotników rolnych, lecz i wszystkich innych z wyjątkiem robotników pracujących na pograniczu, a w szczególności na G. Śląsku, którzy codziennie lub co tydzień wracają do Polski do swych stałych mieszkań, i wobec tego nie mogą być pociągani przez niemieckie urzędy skarbowe do opłacania podatku zarobkowego.

Najtańszem pismem w Polsce jest Gazeta Narodowa.

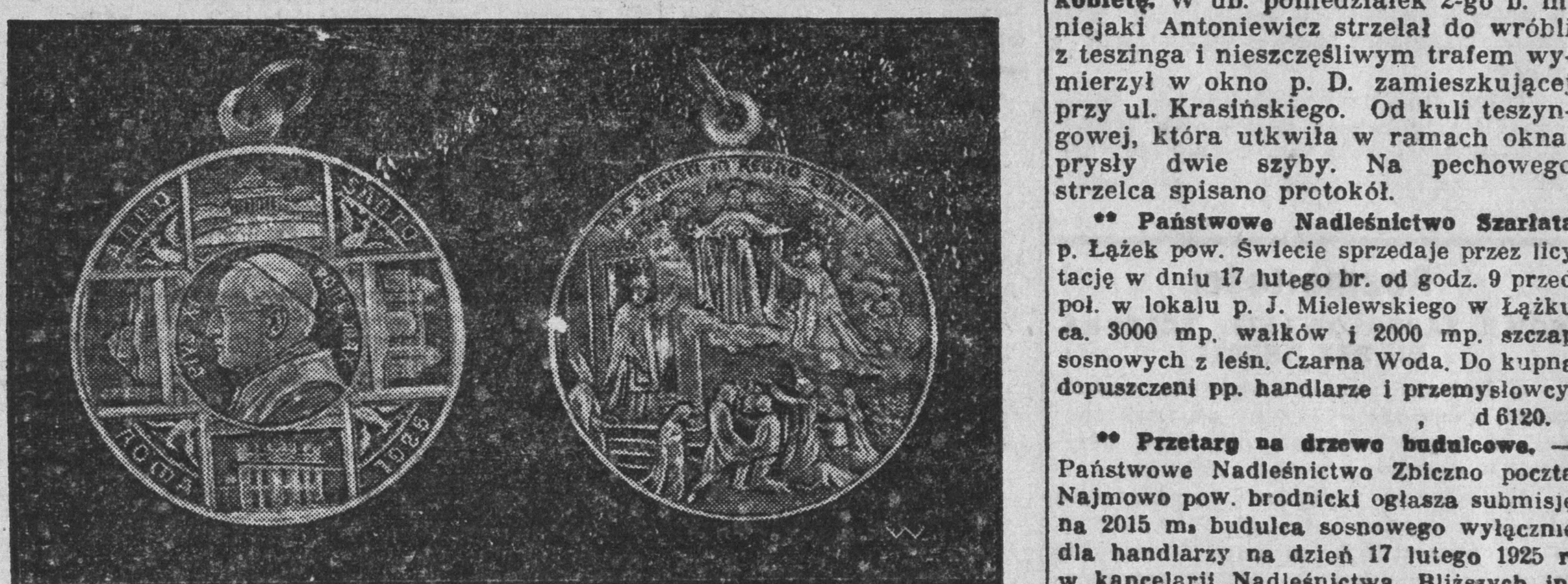
Na niedzielę piątą po Trzech Królach.

LEKCJA.

Bracia! Przyobleczcież się (jako wybrani Boży, święci i umiłowani), we wnętrzności miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Jedni drugich znosząc i odpuszczając sobie, jeśli kto ma skargę przeciw komu jako i Pan odpuści wam, tak i wy. A nadto wszystko miejcie miłość, która jest związka doskonałości, a pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu też wezwani jesteście w jednem ciele; a wdzięczni bądźcie. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie z wszelaką mądrością, nauczając i sami siebie napominając, przez Psalmy i pieśni i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu. Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa. Dziękując Bogu i Ojcu przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Kolos. III. 12—17

EWANGELIA.

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa, i owoc uczyniła; tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, izaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy kąkol ma? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie, byście snać zbierając kąkól, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwe: kąkol, a związćie go w snopki ku spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego. Mat. XIII 24— 30



Medal pamiątkowy wybity dla upamiętnienia Roku Świętego 1925

O opiekę nad robotnikami.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na wczorajszem posiedzeniu do obrad nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. Na posiedzenie przybył p. minister pracy i opieki społ. Sokal.

Referował pos. ks. Kaczyński (Chrz. Dem.). Referent zwrócił specjalną uwagę na zadania Ministerstwa Pracy w zakresie inspekcji pracy, ubezpieczeń i opieki społecznej i opieki nad emigrantami. Wogóle na inspekcję pracy preliminarz przewiduje 1.012.000 zł. wydatków.

Przeszedłszy następnie do kwestji ubezpieczeń społecznych, mówca wskazał, że dotychczas na terenie byłego zaboru rosyjskiego utworzono 40 kas chorych. W roku bieżącym projektowane jest utworzenie jeszcze 20 nowych kas chorych, na co preliminuje się kredyt 250.000 zł., licząc przeciętnie około 12.500 zł. na organizację jednej kasy. Omawiając działalność kas chorych, referent wytykał brak należytej kontroli nad kasami i tolerowanie dużych zaległości w płaceniu wkładek, wreszcie niedostateczne wyszkolenie komisarzy. Co do opieki społecznej, to na pozycję tę preliminuje się jako na opiekę nad młodzieżą i dziećmi sumę w wysokości 4.194.000 zł., co jest podwyżką w stosunku do budżetu zeszłorocznego, który na ten cel przewidywał zaledwie 2.894.000 zł.

Mówiąc o działalności ministerstwa w tym zakresie, referent wytykał wadliwość organizacji, która się m. i. przejawia w zbyt licznym personelu urzędników w wojewódzkich wydziałach, wskazuje następnie na brak kontroli nad zakładami oraz nieprzestrzeganie przez ministerstwo woli fundatorów. Mówca uważa, że kredyt 160000 zł. przeznaczony na opiekę nad niezdolnymi do pracy, jest zbyt szczupły.

W zakresie emigracji pos. ks. Kaczyński wytykał rządowi brak programu w polityce emigracyjnej, co jego zdaniem przyczynia się do rozpraszania emigracji, powodując utratę nad nią wpływów przez państwo. Mówca wskazuje że kredyty, przeznaczone na pomoc dla emigrantów w całości prawie pokrywają się z dochodów. Kredyty te bezwzględnie należy powiększyć, aby państwo nie traciło obywateli. — Szczególnie konieczną jest podwyżka kredytu na pomoc kulturalną i oświatową dla emigrantów, który jest preliminowany w kwocie 150.000 zł. Co do polityki emigracyjnej rządu, to koniecznem jest — zdaniem referenta — wysłanie specjalnej komisji, której zadaniem byłoby zbadanie terenów najbardziej korzystnych dla emigracji polskiej. Co do całości budżetu, to przewiduje on w wydatkach 18.325.911 zł., podczas gdy budżet zeszłoroczny zamykał się wydatkami w kwocie 26.120 000 zł. Dochody tego ministerstwa wynoszą 697.800 zł.

Zkolei zabrał głos p. minister Sokal, który zaznaczył m. i., że choć od niedawna objął urzędowanie, rozpoczął już starania, aby w myśl tych wytycznych, które uważa za całkowicie słuszne, postępować. Następnie p. min. Sokal rozpatrywał szczegółowo poszczególne działy budżetu, który zamyka się ogólną sumą 18 miljonów zł. preliminowanych wydatków na rok 1925, faktycznie zaś sumą 16 miljonów zł. Dwa miljony zł. w związku z wydatkami dla inwalidów wojskowych są do dyspozycji M. S. Wojsk. Główne pozycje budżetu są następujące:

1 miljon zł. na inspekcję pracy, 4 milj. na opiekę nad dziećmi, 1 milj. na opiekę nad inwalidami, 1 milj. na inne działy opieki społecznej, pół miljona na ubezpieczenia społeczne, 1 milj. na pośrednictwo pracy, 6 milj. na fundusz dla bezrobotnych, pół milj. na urząd emigracyjny, reszta zaś około 1 milj. na zarząd centralny.

—* **Fałszywe 50-groszówki** usiłowali puścić w obieg dwaj mężczyźni znowu w kawiarni Bristol, płacąc niemi za kawę. Niestety nie zdołano stwierdzić nazwisk osobników tych; ulotnili się bowiem nim zdołano zawiadomić policję.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ HISTORYCZNY.

1. lutego 1411. Pokój z Krzyżakami w Toruniu. 2. lutego 1676. Koronacja Jana Sobieskiego. 1772. Konfederaci Barscy zdobywają Kraków. 5. lutego 1189. Synod polski w Krakowie. 9. lutego 1564. Zwycięstwo nad Moskwą pod Orszą.

—* **Konferencja p. Wojewody z przedstawicielem duchowieństwa pomorskiego.** U p. Wojewody Pomorskiego odbyła się we wtorek dnia 3-go b. m., konferencja z przybyłym do Torunia delegatem ks. biskupa Rosentretera, ks. wikarjuszem generalnym kan. Bartkowskim. Po omówieniu szeregu spraw bieżących przyjmował p. Wojewoda śniadaniem ks. deleg. wespół z XX proboszczami toruńskiemi, ks. dziek. Pelką, ks. Wysińskim i ks. Kozłowskim.

—* **Napadniętą w parku miejskim** została wczoraj wieczorem pewna para osób. Napastnik, na skutek wołania napadniętych o pomoc, zbiegł w ciemnych zakątkach parku.

—* **Bójka kobiet na ul. Podgórnej.** W ub. wtorek wieczorem napadły 3 kobiety niejaką Senkbeil Katarzynę w chwili, gdy przechodziła ul. Podgórną. Senkbeilównę pobito dość dotkliwie.

—* **Zamiast wróbla o włos zabiłby kobietę.** W ub. poniedziałek 2-go b. m. niejaki Antoniewicz strzelał do wróbli z teszinga i nieszczęśliwym trafem wymierzył w okno p. D. zamieszkującej przy ul. Krasińskiego. Od kuli teszyngowej, która utkwiła w ramach okna, prysły dwie szyby. Na pechowego strzelca spisano protokół.

** **Państwowe Nadleśnictwo Szarlata** p. Łążek pow. Świecie sprzedaje przez licytację w dniu 17 lutego br. od godz. 9 przed poł. w lokalu p. J. Mielewskiego w Łążku ca. 3000 mp. wałków i 2000 mp. szczap sosnowych z leśn. Czarna Woda. Do kupna dopuszczeni pp. handlarze i przemysłowcy. d 6120.

** **Przetarg na drzewo budulcowe.** — Państwowe Nadleśnictwo Zbiczno poczta Najmowo pow. brodnicki ogłasza submisję na 2015 m. budulca sosnowego wyłącznie dla handlarzy na dzień 17 lutego 1925 r. w kancelarji Nadleśnictwa. Bliższych informacyj udziela Nadleśnictwo.

—* **Brutale.** Ciągle jeszcze zdarzają się niestety w mieście naszem wypadki brutalnego zaczepiania kobiet na ulicach. W tych dniach pewną panią powracającą do mieszkania swego przy ul. Klonowicza zaczepili dwaj mężczyźni (z tych jeden w mundurze chorążego) a kiedy otrzymali należytą odprawę, zaczęli w najordynarniejszy sposób lżyć zaczepioną. Działo się to między 9. a 10 wieczorem przy ul. Konopnickiej; pomimo głośnego wołania o pomoc, nikt się nie zjawił; dopiero gdy napastnicy się ulotnili, zaczepiona pani spotkała posterunkowego. Pościg był jednak bezskuteczny.

—* **Zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych** w Świeciu niejaki Ron Jan. Wpadł jednakże w ręce policji, która odstawiła go z powrotem do Świecia.

—* **Z targu.** Przy dowozie średnim ceny na wczorajszym targu tygodniowym były następujące: za masło płacono 1,80 do 1,90 do 2,30 zł., za mendel jaj 1,80 do 2,70 zł. Kartofle, których dostarczono tylko jeden wóz, kosztowały 3 zł. za ctr. Za marchew płacono 10 gr., cebulę 40 gr., kapustę 40 gr., jabłka 15—40 gr. za ft. Gęś kosztowała 7 do 9 zł., zabita 9 do 13 zł., para gołębi 1,60 zł.

Z KRAJU.

KONOJADY, pow. brodnicki. (Zebranie osadników rentowych.) Za staraniem p. Mączkowskiego odbyło się w dniu 27 stycznia w oberży p. Trojanowskiego zebranie osadników rentowych, które zagaił i obradom przewodniczył p. Mączkowski,— wyłuszczając cel zebrania. Referat w sprawie osad rentowych wygłosił gen. sekretarz związku Z. O. R. p. Kunz z Grudziądza. Mówca szczegółowo omówił potrzebę łączenia się w jeden silny związek nietylko osadników anulacyjnych, ale i rentowych. W dyskusji zabierali głos pp. sołtys Ruciński i Głód, popierając wywody referenta, a zebrani jednogłośnie uchwalili się przyłączyć do związku i utworzyć w miejscu grupę lokalną. Do zarządu lokalnego wybrano prezesem Edwarda Rucińskiego miejscowego sołtysa znanego działacza z Ameryki, który tamże bardzo dodatnio dla rodaków naszych pracował. Wiceprezesem wybrano oberżystę p. Jana Trojanowskiego, sekretarzem i skarbnikiem p. Mączkowskiego, ławnikami pp. Aleksandra Głoda i Fr. Przeperskiego. — Nowowybrany prezes p. Ruciński objął przewodnictwo, dziękując za zaufanie i przyrzekł wedle sił i możności dla dobra osadnictwa pracować.

WŁOCŁAWEK. (Sprawy gospodarki miejskiej. — Protest kupców. — Pożyczka na cegielnię miejską. — Grupa pracy (PPS) tamuje rozwój towarzystw sportowych). Wbrew rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. Magistrat m. Włocławka robi usilne starania o przeniesienie miasta Włocławka do wyższej kategorji miast tj. ponad 50 tysięcy ludności, aby członkowie i urzędnicy Magistratu otrzymywali większe pobory. Z tego powodu powstało wielkie niezadowolenie wśród obywateli miasta. — Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej wniosek Magistratu w tej sprawie został odłożony do następnego posiedzenia ponieważ Stowarzyszenie Kupców Polskich założyło protest przeciwko podobnym fikcjom tem bardziej, że gospodarka miejska pozostawia bardzo wiele do życzenia przy obecnym składzie Magistratu. — Wniosek Magistratu o pożyczkę 70 000 zł. dla cegielni miejskiej na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej upadł większością głosów, ponieważ Rada miejska stwierdziła, że cegielnia miejska dała deficytu za rok ubiegły 20 000 zł., a co więcej— zauważono pewne niedomagania w gospodarce cegielni jak brak dokładnego bilansu itd. — Podczas głosowania w Radzie miejskiej nad sprawą oddania w dzierżawę Towarzystwu Wioślarskiemu placu nad Wisłą na pobudowanie własnej siedziby grupa pracy (PPS) z ławnikiem tow. Zbrożyną na czele wstrzymała się od głosowania. Jednak mimo to większością głosów zadecydowano w zasadzie oddać w dzierżawę plac Tow. Wioślarskiemu, a szczegóły omówić na następnem posiedzeniu Rady miejskiej.

NIESZAWA. (Kurs oświatowy.) W dniu 8, 9 i 10 lutego br. odbędzie się w Dobrem (powiat nieszawski) 3-dniowy kurs dla działaczy oświatowych organizowany przez dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józefa Stemlera z inicjatywy i staraniem Koła Ziemianek.

LIPNO. (Wynik wyborów do Rady Miejskiej). Wyniki głosowania do Rady Miejskiej w dniu 25 stycznia są następujące: Lista nr. 2 (PPS.) 7 mandatów; lista nr. 3 (Blok Chrześc.) 9 mandatów; lista 4 (Ewangelicka) 2 mandaty; lista nr. 1, 5 6 i 8 Żydowski Rob. Komitet wyborczy (Poale sjon), Ogólny żydowski Związek Robotniczy i Zjednoczony Żyd. komitet wyborczy 6 mandatów.

KATOWICE. (Wiec rodzicielski przeciw demoralizacji przez pisma, kina i teatry). W tych dniach odbył się w Katowicach wielki wiec protestacyjny przeciw niemoralności i pornografji.— Sala domu związkowego była szczelnie zapełniona. Przemawiał ks. Gawlik i pani Ciemięgowa. Przedewszystkiem zwrócono się przeciw sprzedaży pornograficznych pism, przeciw niemoralnym przedstawieniom, jakie się odbywają w teatrach i kinach. Energiczne stanowisko zajęły matki przeciw przedstawieniom kinoteatralnym, odbywającym się dla dzieci szkolnych w niedziele do południa i przeciw uczęszczaniu osób poniżej 16 lat do kin, żądając ściślejszego nadzoru ze strony władz, policji i opinji publicznej.

Wiec podobny przydałby się u nas.

KATOWICE. (Kara za lżenie Polaków). Swego czasu robotnik Maks Wolf w sprawach rady załogowej kopalni Mysłowickiej konferował z nadsztygarem Szm. Rezultatem tej konferencji było to, że pan „steiger" nazwał robotnika Wolfa i cały ogół polskich robotników „polskiemi świniami". W tych dniach zapadł w Katowicach wyrok w tej sprawie i p. nadsztygar Szm. skazany został na 4 dni aresztu. Prawdopodobnie w ciszy kozy zastanowi się pan nadsztygar nad tem, jak w przyszłości odzywać się o zniewidzonych Polakach śród których jednak mieszka i których chleb jada.

KRAKÓW. (Napad bandytów na pociąg). W nocy na 28 stycznia dokonali bandyci na przestrzeni kolejowej Kraków — Tarnów napadu rabunkowego na pociąg osobowy, jadący z Krakowa w stronę Lwowa.

Bandyci, którzy widocznie z gotow

już planem pociągiem tym jechali, dostawszy się do wozu ambulansowego, rozbili go i zrabowali około 40 przesyłek pocztowych zagranicznych, poczem zebrawszy zrzucone na tor kolejowy paczki, zbiegli bez śladu. Policja zarządziła obławę na bandytów.

KIELCE. (Czemu nie krzyczą?). W tych dniach, jak donosi radomskie „Słowo", w Kielcach pewien mełamed z chederu na Wesołej, tak mocno uderzył w głowę jednego z szajgeców linją, iż dowlókłszy się do domu nieszczęsny ten chłopczyna skonał.

Dziwna rzecz, że Żydzi jakoś wobec tego zajścia całkiem zachowują się spokojnie. I „Słowo" ogłaszając tę wiadomość nadmienia, że podaje ją dlatego, aby ów „wzorowy wychowawca" nie uszedł kary.

Niedawno temu w Łodzi żydowskie pisma trąbiły na alarm o rzekomym pogromie z tego powodu, że jakiemuś niesfornemu żydlakowi, co drwił sobie ze stróżowej i swawolne jej wyrządzał psoty, dostało się kluczami, które mu lekko zadrasnęły skórę. Żydostwo natychmiast z tej okazji napadło na szkolnictwo polskie, choć wykazało się, że nauczyciel chciał obandażować ranę, lecz arogancki żydlak wybiegł po policję, aby narobić wrzawy. Te dwa fakty dosadnio ilustrują metody żydowskie u nas.

HRUBIESZÓW. (Napad na plebanję). W ostatnim czasie mnożą się na kresach wschodnich napady na plebanje. I tak w nocy z 26 na 27 ub. m. około północy na dom księdza proboszcza Kazimierza Gąsiorowskiego we wsi Tuszapy, gminy Grabowiec — napadło dwóch nieznanych i zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, którzy splądrowawszy mieszkanie księdza — zrabowali 74 złotych, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zawiadomione natychmiast o napadzie władze policyjne zarządziły energiczny pościg za zuchwałymi sprawcami.

WARSZAWA. (Włamanie.) Onegdaj w nocy włamali się złodzieje do biura towarzystwa naftowego „Fanto", mieszczącego się na trzeciem piętrze przy ulicy Wiejskiej. Po otworzeniu drzwi wchodowych wytrychem, rabusie wyłamali jedną z kas. W kasie tej oprócz 2500 złotych gotówką w walucie polskiej i obcej znajdował się klucz do drugiej kasy, w której znajdowały się akcje na kilkanaście tysięcy złotych.

Oczywiście złodzieje mimo stagnacji na rynku akcyjnym papierami nie pogardzili. Pieniądze były w przeważnej części własnością firmy, akcje zaś stanowiły depozyt jej prokurenta p. Feliksa Łukasiewicza, który trzymał je w kasie od lata, czekając lepszych czasów.



Następca Trockiego

Frunze, przewodniczący rady wojennej w Rosji.

ZWOLENNICY TROCKIEGO MORDUJĄ CZEKISTÓW.

(r) „Neues Wiener Journal" donosi z Amsterdamu: Moskiewski sprawozdawca dziennika „Extrablatt" podaje, że w dn. ogłoszenia uchwały sowietów w sprawie usunięcia Trockiego, otrzymali członkowie sowietu i czekiści listy z pogróżkami w których grożono im śmiercią w razie gdyby Trockiemu choćby włos spadł z głowy.

Tegoż dnia trzej zamaskowani ludzie napadli na głównego przeciwnika Trockiego czekistę Oganossowa i zabili go. Mimo poszukiwań, morderców nie udało się ująć.

Rozmaitości.

NOWE ZASTOSOWANIE TELEGRAFU BEZ DRUTU.

Z Nowego Jorku nadchodzi wiadomość, posiadająca cechy autentyczności, a zapowiadająca olbrzymi przewrót w dziedzinie elektrotechniki.

Mianowicie prezydent towarzystwa „Radio-Company", Hough, oświadczył, iż po dwuletnich próbach udało się wreszcie inżynierom tegoż towarzystwa znaleźć sposób przesyłania światła elektrycznego bez pomocy drutu.

Następnie oświadczył Hough, iż wzmiankowane towarzystwo niebawem zacznie budować aparaty do chwytania światła elektrycznego i że będzie wypożyczało je za opłatą tylko 2 dolarów miesięcznie od aparatu.

POŻYWNOŚĆ WODY.

(r) Że woda jest pożywną, swiadczy o tem następująca statystyka: Człowiek wyżyje o samej wodzie 20 dni, koń 25 dni, kot 20 dni, pies 30 dni. Najdłużej bez pokarmu i bez wody wytrzymają żółwie, którym głód dopiero po jakich 2 lub trzech latach może przerwać pasmo twardego żywota.

ZJAWISKA ASTRONOMICZNE W ROKU 1925.

Pod znakiem purpurowej sąsiadującej z ziemią planety rozpoczyna się rok 1925: gwiazda wędrowna nazwana imieniem boga wojny świeci od wieczora na horyzoncie. I aż do połowy sierpnia 1925 roku mieszkańci ziemi będą mogli oglądać Marsa gołem okiem. Natomiast we wrześniu naprózno szukać będziemy Marsa na niebie wieczorem. Świetlana tarcza Marsa pojawi się dopiero w październiku i to w godzinach przedświtu. Gwiazda bogini miłości Wenus, ukazuje się w bieżącym miesiącu we wczesnych godzinach porannych, aby w drugiej połowie roku zabłysnąć na niebie o zmierzchu wieczornym.

Opierścieniony Saturn pozostaje narazie przez całą noc na horyzoncie niebieskim i zniknie dopiero w październiku 1925 roku. Olbrzymi Jowisz w przeciwieństwie do zwodniczej Wenery pozostanie mu wiernym przez cały rok. Do końca marca widoczny tylko w godzinach porannych, w kwietniu i maju pojawiać się będzie Jowisz przez pół nocy, w następnych zaś miesiącach zdobić będzie przez całą noc sklepienie niebieskie aby wreszcie w ostatnich dwóch miesiącach 1925 r. pojawić się tylko na niebie wieczorem. (r)

Wesoły kącik.

NIEUDANY TOAST WESELNY.

Jeden z gości, wznosząc toast, mówi:

— Kielich ten, proszę państwa, wychylam na pomyślność naszego pana młodego! Oby dzień ten weselny powtórzył się w jego życiu jeszcze niejednokrotnie!

* * *

MIŁY DENTYSTA.

— Nie wytrzymam, panie dentysto, wyrwania aż pięciu zębów. Chyba mnie pan uśpi.

— Uśpię, ale opłata zgóry

— Czemu?

— Bo łatwiej nieraz uśpić, niż obudzić.

* * *

Dział gospodarczy.

JAKĄ WODĄ PODLEWAĆ POKOJOWE ROŚLINY.

Ażeby uzyskać pomyślny wzrost roślin doniczkowych trzeba je podlewać wodą o temperaturze pokojowej, a w jej braku do zimnej wody dodać trochę ciepłej. Letnią porą jest woda ciepła, trzeba o ciepłem podlewaniu pamiętać tylko zimową porą.

Rośliny potrzebują do swojego wzrostu ciepła, czego mamy dowód zimową porą, bo jak go brakuje, to i wzrost roślin jest wstrzymany. Nawet na wiosnę, kiedy powietrze mamy ciepłe, rośliny bardzo wolno rosną, dopiero rozpoczyna się intensywny wzrost roślinności po pierwszym ciepłym majowym deszczu. W ziemi jest chłodna woda i przez to promienie słoneczne bardzo wolno ją ogrzewają. Dopiero ciepła woda deszczowa wsiąka w ziemię, napełnia wszystkie kanaliki i ogrzewa ją. Korzenie rosną silnie w ogrzanej ziemi, zaczynają intensywnie pobierać pokarmy, a cała roślina poczyna szybko rosnąć.

Podlanie pokojowych roślin zimową porą zimną wodą wprost ze studni lub wodociągu, ochładza ziemię i rosnące w niej korzenie. Cała działalność korzeni będzie tak długo wstrzymana, dopóki ziemia i wsiąknięta w nią zimna woda się nie ociepłą. J. L.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4. 2. 25. Spędzono 802 szt. bydła, 1985 szt. świń, 397 szt. cieląt, 563 szt. owiec, wołów 72, 207 buhaji 323 krów. Razem 3547 zwierząt.

Płacono ze 100 kg żyw. wagi za:

BYDŁO:	
Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone, najwyż. wartości rzeźnej, niezaprzęgane	88—90
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	80—82
młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone	62—64
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—50
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	70—72
pełnomięsiste młodsze	58—60
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	44—46
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste wytuczone jałówki, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	80—82
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	62—66
miernie odżywione krowy i jałówki	40—46
licho odżywione krowy i jałówki	28—38
CIELĘTA:	
najprzedniejsze cielęta tuczne	100—104
średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	86—90
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	74—76
liche ssaki	60—64
OWCE:	
Opasy chlewne:	
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione mł. owce	56—60
miernie odżywione skopy i owce	48—52
ŚWINIE:	
pełnomięsiste od 120—150 kg. żyw. wagi	126—128
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi	120—122
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi	114—116
mięsiste świnie ponad 80 „ „ „	104—108
maciory i późne kastraty	92—115

Przebieg targu ożywiony.

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.
Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.

Warto nabyć!
na próbę
największe, z największą ilością ilustracyj i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt zł 1,5 , nadesłać przekazem (nie w liście) do:
„Swiat i Prawda" - Grudziądz
Za pobraniem pocztowem nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł, kosztuje zaś tylko zł 1,50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, niby wielka ilustr. książka powieść.-naukowa.
(2212)
Warto nabyć!

Kalendarze
terminowe i kieszonkowe
są do nabycia
DRUKARNIA TORUNSKA T. A.
ul. Katarzyny 4.



Maszyny do szycia
rowery, centryfugi,
części zapas. i przybory
poleca po cenach przystępnych
M. Pyszora,
skład maszyn i rowerów,
warsztat reparacyjny
ulica Kopernika 33. d5631

Sprzedaże.

Okazyjnie do sprzedania
obrazy olejne
artystów krakowskich.
Mickiewicza 115 6017
III piętro na lewo.

Sprzedam d 6048
motocykl
3 P. S fabrykat francuski mało używany jaknowy.
J. Sowinski
Wąbrzeźno Tel. 10

Sieczkarnia
do parówki i sieczkarnia do maneża w dobrym stanie tanio na sprzedaż.
Skład maszyn rolniczych
W. Witomski
Kowalewo. 6065

Bilard (karambol)
Prawie nowy, tanio sprzedam lub zamienię na motocykl lub pianino. Zgłoszenia od godz. 12—6 p poł. pod adresem Czarnecki, fryzjer w koszarach 8 pułku saperów.

IRYGATORY
gumowe, szklane i emaljowane,
baseny dla chorych,
spluwaczki, 5426
ogrzewacze
do nóg i brzucha,
poleca tanio
Dom Sanitarny
W. Orczykowski
Toruń, Kopernika 30

Wolne posady.

Czeladnik
piekarski, młodszy, zaraz potrzebny. Szosa Chełmińska 70. (g6363

Uczeń (nica)
do gry na skrzypcach lub mandolinie jeszcze się może zgłosić. Sukiennicza 7 II. p d5983.

Modniarka
potrzebna od 1. 3. oferty z podan. pensji przy wolnej stancji z doł. świad. i fotogr. uprasza (6106
A- ZAREMBA
Brusy Pom.

Poszukuję młodego
pomocnika
który także małemi podróżami zajmować się musi.
Hurtownia i fabryka wódek i likierów deserowych
B. Mechlin
Brodnica 989 Pomorze

Posady poszuk.

Ekspedjentka
z branży księgarskiej z kilkuletnią praktyką poszukuje posady jako ekspedjentka lub kasjerka. Łask. zgłoszenia uprasza się skierować do Słowa Pomorsk. pod d6029.

Ucznia
w naukę za krawca poszukuje Jan Ziętarski, mistrz krawiecki, Grudziądzka 90 g6510

Różne.

Zakopane
pensjonat „Lublinianka" Ogrodowa. Pokoje słoneczne, werandy, ogrzewanie centralne, elektryczność, kuchnia piorwszorzędna. Ceny przystępne, do porozumienia. Zarząd. k2317

Wytworne
kapelusze damskie poleca „Stanisława" b. współpracowniczka firmy „Henriette" w Warszawie, w Toruniu Mickiewicza 5 parter. (g6356

Przyjmuję
większą ilość bielizny do prania. Chełmińska szosa 80. g6339.

Mieszkania.

Poszukuję
mieszkania 3—4 pokojowego wprost od gospodarza. Łask. zgłoszenia upraszam do eksp. „Słowa Pom." pod nr. d5746

Zamienię
mieszkanie 5 pokojowe na Rudaku na 3—4 lub takie same w Toruniu. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Sł. Pom. (5747

Zguby.

W grudniu
w ub. roku zginęła legitymacja nr. 3767 nauczyciela Jana Nurczyka w Pływaczewie pow. wąbrzeskiego. d6020.

H. Klechowicz
mistrz dekarski
Toruń-Mokre. Telefon 1078. Grudziądzka 125.
Wykonanie wszelkich prac dekarskich, w dachówce, łupku i cemencie drzewnym. Wykonanie podwójnych dachów tekturowych, także robót asfaltowych.
Reparacje wykonuje się szybko, solidnie i tanio.
Składnica wszelkich materjałów dekarskich

Sól potasową 20 do 35 proc i Kainit
polecamy wagonowo po oryginalnych cenach kopalni na długoterminowy kredyt. (d 5567
Centrala Rolnicza
Wejherowo — Telefon 65.

Poszukuję w miejsce zgaszonej hipoteki przedwojennej (d5926
nowej hipoteki 15 do 20000 zł.
na pierwsze miejsce na kamienicę masywną, położoną w rynku miasta Pomorza.
Zgłoszenia do eksped. „Słowa Pomorskiego" pod nr. d 5926.